

Sygn. akt I CKN 879/99

## POSTANOWIENIE

Dnia 22 listopada 1999 r.

Sąd Najwyższy Izba Cywilna

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN – Z. Strus

Sędziowie: SN - B. Czech

SN – M. Kocon (spraw.)

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 1999 r.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z odwołania

od decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki

zainteresowany Zakład Energetyczny

o zatwierdzenie taryfy

na skutek kasacji powoda

od postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11 maja 1999 r., sygn. akt XVII Ame 18/99

**postanawia:**

**oddalić kasację i zasądzić od**

**w**

**na rzecz Prezesa**

Urzędu Regulacji Energetyki 500 zł (pięćset) kosztów postępowania kasacyjnego.

## U Z A S A D N I E N I E

Decyzją z dnia 17 lutego 1999 r., zapadłą w trybie art. 47 ustawy z dnia 10 kwietnia 1977 r. – Prawo energetyczne (Dz. U. Nr 54, poz. 348 ze zm.), zwanej dalej „Prawo energetyczne”, Prezes Urzędu Regulacji Energetyki (Prezes URE) zatwierdził taryfę dla energii elektrycznej ustaloną przez Zakład Energetyczny

z siedzibą w

Odwołanie od tej decyzji złożył jeden z odbiorców energii elektrycznej, a mianowicie

w                      które Sąd Okręgowy w Warszawie – sąd antymonopolowy postanowieniem z dnia 11 maja 1999 r. odrzucił. U podłoża tego rozstrzygnięcia legło zapatrywanie prawne, że odbiorca energii elektrycznej nie jest stroną postępowania toczącego się w trybie art. 47 Prawa energetycznego, a co za tym idzie, nie ma legitymacji procesowej do złożenia odwołania od zapadłej w tym trybie decyzji Prezesa URE zatwierdzającej taryfę dla tej energii.

Kasacja

oparta na obu podstawach z art. 393<sup>1</sup> - zawiera zarzut naruszenia art. 30, 45 i 47 Prawa energetycznego oraz art. 28, 7 i 10 k.p.a., a także art. 479<sup>31</sup>k.p.c., i zmierza do uchylecia zaskarżonego postanowienia oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając sprawę w przytoczonych granicach kasacji (art. 393<sup>11</sup>k.p.c.), Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Istota przytoczonych zarzutów sprowadza się do kwestionowania terminu „strona” w postępowaniu administracyjnym.

Błędnie skarżący rozumie termin „strona” w postępowaniu administracyjnym. Pojęcie „strony”, a więc podmiotu, któremu w tym postępowaniu przysługuje szczególna pozycja procesowa i związana z tym ochrona procesowa, zostało oparte w art. 28 k.p.a. na prawnej kategorii interesu prawnego.

Kategoria interesu prawnego, na której jest oparta legitymacja procesowa w postępowaniu administracyjnym, należy do prawa materialnego. W przepisach szeroko ujmowanego prawa materialnego (administracyjnego, finansowego, prawa pracy i prawa cywilnego) musi znajdować się norma lub normy prawne przewidujące w określonym stanie faktycznym i w odniesieniu do określonego podmiotu możliwość wydania decyzji administracyjnej (lub postanowienia). Może to być zarówno norma uprawniająca, jak i zobowiązująca określony podmiot. Taka przewidziana w przepisach prawa materialnego możliwość (czy obowiązek) konkretyzacji uprawnień i obowiązków określonego podmiotu oznacza, że interes prawny w rozumieniu art. 28 k.p.a. to w istocie związek między sferą indywidualnych praw i obowiązków określonego podmiotu a sprawą administracyjną, w której taka konkretyzacja uprawnień i obowiązków może nastąpić, i - w konsekwencji - decyzją administracyjną, stanowiącą rozstrzygnięcie sprawy, czyli autorytatywne ustalenie tych uprawnień i obowiązków. Zgodnie z tym przepisem stroną postępowania administracyjnego jest tylko ten podmiot, którego interesu prawnego lub obowiązku dotyczy to postępowanie.

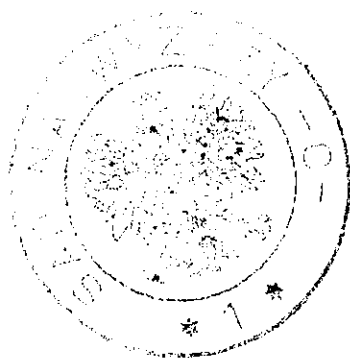
Powyższa egzegeza terminu „strona” prowadzi do wniosku, że stroną jest tylko ten podmiot, którego własny interes prawny lub obowiązek podlega konkretyzacji w postępowaniu administracyjnym. Ponadto interes prawny, którego istnienie warunkuje przyznanie podmiotowi przymiotu strony w określonej sprawie, musi bezpośrednio dotyczyć sfery prawnej tego podmiotu. Brak bezpośredniości wpływu sprawy na sferę prawną podmiotu nie pozwala na uznanie jego za stronę.

Kwestię interesu prawnego (a nie tylko faktycznego, do którego w istocie rzeczy odwołuje się skarżący) podmiotu rozstrzygającą o przyznaniu jemu przymiotu strony w sprawie toczącej się w trybie art. 47 Prawa energetycznego

określają przepisy tego prawa. Rację zaś ma Sąd Okręgowy – sąd antymonopolowy, że z przepisów Prawa energetycznego taki interes prawny odbiorcy energii elektrycznej nie wynika. Niepodobna bowiem na gruncie tych przepisów upatrywać bezpośredniości wpływu sprawy toczącej się w trybie art. 47 Prawa energetycznego na sferę prawną odbiorcy energii.

W rezultacie, odbiorca energii elektrycznej nie ma legitymacji procesowej do wniesienia odwołania do Sądu Okręgowego w Warszawie – sądu antymonopolowego /art. 479<sup>28</sup> k.p.c./ od decyzji Prezesa URE, wydanej w trybie art. 47 Prawa energetycznego, zatwierdzającej taryfę tej energii.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 393<sup>12</sup> k.p.c. jak w sentencji postanowienia.



Na oryginale właściwe podpisy  
za zgodność  
Starszy sekretarz sądowy

~~Izabella Janke~~